

TYLNA 14



OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W ŁODZI

Czasopismo Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi Nr 34/2020

ISSN 2083-2109

Covid 19

Czas Pandemii







Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy

Życie nas wszystkich uległo w ostatnich tygodniach diametralnym zmianom. Uczymy się każdego dnia funkcjonować inaczej niż dotychczas. Zapewne dla większości dom stał się centrum życia we wszystkich jego aspektach – rodzinnym, zawodowym, społecznym. Granice aktywności wyznacza niezbędna droga do sklepu, apteki, do drzwi osób samotnych, które potrzebują naszej pomocy, może jeszcze droga na spacer w ograniczonym zakresie. Uczymy się pracy zdalnej w domach i korzystania z środków komunikacji na odległość. Zmienia się system komunikacji między ludźmi, z konieczności ograniczamy do minimum kontakty osobiste.

W tym bardzo trudnym czasie, kiedy każdego dnia docierają do nas tragiczne wiadomości o kolejnych zakażeniach, o śmierci kolejnych pacjentów, o problemach i wyzwaniach służby zdrowia, musimy się nauczyć żyć inaczej. Musimy także starać się być wsparciem dla tych wszystkich, którzy w czasie epidemii gorzej radzą sobie z codziennym życiem, dla których wsparcie innych – a czasem wystarczy zwykła rozmowa przez telefon, zainteresowanie – jest bardzo potrzebne.

Dzisiaj w rodzinnych domach trzeba dokonać podziału i miejsc i czasu na zawodowy i rodzinny, prywatny. To ważne zarówno dla naszych pracodawców, klientów i dla naszych najbliższych, wreszcie dla nas samych. Starajmy się przestrzegać tych podziałów. Wtedy będzie łatwiej przejść przez czas epidemii. Tam gdzie jeszcze klienci nie zdecydowali się na tryb pracy zdalnej, w tym także z naszym udziałem – spróbujmy zachęcać ich do tego. Dla wspólnego bezpieczeństwa. Pamiętajmy o tym, co naprawdę jest ważne. Przypominajmy sobie i innym o rzeczywistych priorytetach.

Empatia, wyrozumiałość, samodyscyplina i dobra organizacja miejsca i czasu codziennego funkcjonowania oraz przestrzeganie zaleceń medycznych ułatwi nam życie. I jeszcze jedno, i bynajmniej jak myślę nie trywialne – uśmiech na co dzień. Pamiętajmy także o nim. I pamiętajmy o telefonach do bliskich, przyjaciół i znajomych.

Nowe wyzwania związane z ograniczeniami inspirują do odkrywania i uczenia się nowych środków komunikacji, do korzystania z narzędzi, o których dotychczas nie słyszeliśmy albo też nie byliśmy nimi zainteresowani. Pomyślmy o tym pozytywnie. Przyszłość, także naszego zawodu, może być już na stałe związana z możliwościami, jakie w czasie epidemii, stworzyły przed nami komputery, laptopy, smartfony.

Czeka nas niełatwy czas. Z jednej strony niezbędna dbałość o zdrowie i podejmowanie wysiłku dla jego zachowania. Z drugiej, nadchodzący kryzys gospodarczy, z którym przyjdzie się zmierzyć nam wszystkim – naszym bliskim, klientom i nam

samym, bo zapewne niestety wielu z nas doświadczy bezpośrednio jego skutków. Na ile to możliwe próbujemy przygotować się na jego nadejście. Postarajmy się uczynić to razem – wspólnie, solidarnie. Z problemami nikt nie powinien zostać sam.

Jeżeli będziecie słyszeć, że ktoś z naszego środowiska potrzebuje pomocy, że znalazł się w trudnej sytuacji, czy też bezpośrednio was ona dotknęła – dzielcie się proszę informacjami, napiszcie (aktualnie w formie mailowej), zadzwońcie także do Izby – będziemy starali się pomóc. Tylko dobra komunikacja między nami pozwoli na poszukiwanie możliwie najlepszych, najefektywniejszych rozwiązań wspierających radców prawnych i aplikantów radcowskich.

Krajowa Izba Radców Prawnych na bieżąco, we współpracy z Okręgowymi Izbami Radców Prawnych, w tym Izbą łódzką, monitoruje sytuację i podejmuje starania, także w postaci inicjowania zmian w prawie, zmierzających w szczególności do ochrony antykryzysowej członków samorządu. Trafność i skuteczność tych działań zależy także od nas samych. Z tego względu proszę Was, Radców Prawnych i Aplikantów Radcowskich, o kontakt z nami – informacje i sygnały od Was będziemy niezwłocznie analizować, podejmować niezwłocznie decyzje w obszarach naszych uprawnień, a także przekazywać do Krajowej Izby Radców Prawnych w obszarach należących do jej uprawnień.

Do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi wpłynęło już kilka wniosków o zwolnienie ze składek członkowskich w związku z aktualną sytuacją. Pragnę Państwa poinformować, że Prezydium Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi zamieściło w tej sprawie w dniu 31 marca 2020r. na stronie internetowej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi informację - dotyczącą ulg w zakresie uiszczania składki członkowskiej. Zachęcam do zapoznania się z nią, jak również z innymi komunikatami zamieszczanymi na bieżąco na naszej stronie internetowej. Warto również systematycznie odwiedzać stronę internetową Krajowej Izby Radców Prawnych, na której w szczególności zamieszczane są informacje związane z aktualną sytuacją. Zachęcam do skorzystania z możliwości otrzymywania newslettera Krajowej Izby Radców Prawnych (link: <https://kirp.pl/newsletter/>).

Istotne jest, aby niezbędna pomoc była możliwie najbardziej efektywna i trafiała do radców prawnych i aplikantów radcowskich, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji w związku ze skutkami rozprzestrzeniania się epidemii. Będę zobowiązany za bieżące przekazywanie informacji w tym zakresie, co pozwoli na niezwłoczne podejmowanie odpowiednich działań. Szczególnej wagi w tym zakresie nabiera środowiskowa solidarność.

Jednocześnie zachęcam i apeluję – włączajmy się w pomoc potrzebującym. Wiele osób znalazło się lub znajdzie w trudnej sytuacji. Niejednokrotnie będzie im potrzebna pomoc prawna i nasza życzliwość.

Inicjujemy i włączajmy się w ramach możliwości każdego z nas w akcje charytatywne, w zbiórki publiczne. Bez zaangażowania społeczeństwa, w tym radców prawnych i aplikantów radcowskich przejście przez czas epidemii i zmierzanie się z jego skutkami będzie jeszcze trudniejsze. Dzielimy się bieżącymi informacjami w tym zakresie na portalu społecznościowym Facebook.

Mediatorzy z Ośrodka Mediacji Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, razem z mediatorami – radcami prawnymi z Ośrodków Mediacji Okręgowych Izb Radców Prawnych w Białymstoku, Bydgoszczy, Krakowie, Olsztynie, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu oraz Zielonej Górze, w ramach prowadzonej od 1 kwietnia i zaplanowanej do 5 maja akcji Ogólnopolskiej Sieci „Ośrodki Mediacji Radców Prawnych” pn. „*Mediuj nie pozywaj*” skierowanej do mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców, którzy w związku z epidemią i jej skutkami potrzebują pomocy w rozwiązywaniu zaistniałych między nimi sporów, prowadzą bezpłatne mediacje umowne, przy użyciu środków porozumiewania się na odległość (zdalnie).

Dzisiaj nasza tradycyjna działalność przybiera inne formy. Ruszają zajęcia na aplikacji z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Kolejno planujemy wdrożenie w tej formie szkoleń dla radców prawnych. Warto także pamiętać o ofercie e-learningowej Krajowej Izby Radców Prawnych.

I wreszcie kilka zdań o funkcjonowaniu Biura Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Jak zapewne już Państwo wiecie z komunikatów Prezydium Rady zamieszczanych na stronie internetowej oraz na profilu Izby na portalu społecznościowym Facebook, Pracownicy Biura zostali delegowani do wykonywania pracy zdalnej. Kontakt z Biurem Izby zapewniony jest przy wykorzystaniu poczty elektronicznej oraz telefonów komórkowych. Aktualne dane do kontaktu publikujemy w bieżącym numerze „*Tylnej 14.*”

Z uwagi na zaistniałą sytuację zmuszeni byliśmy zaniechać prac nad planowanymi kolejnymi przedsięwzięciami. Wrócimy do nich, mam nadzieję, wkrótce. Trzeba też niestety liczyć się z odwołaniem wydarzeń, organizowanych przez inne podmioty i organizacje, na które byliśmy tradycyjnie zapraszani.

Z dniem 31 grudnia 2019r. zakończył się kolejny rok szkoleniowy na aplikacji radcowskiej. W roku szkoleniowym 2019 w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Łodzi wyróżniające wyniki w nauce na poszczególnych latach aplikacji osiągnęli:

I rok

Damian Dublewski
Aneta Frydrych
Anna Godlewska
Piotr Marjański
Agata Nowak
Robert Dąbrowski
Agata Lisińska
Igor Milczarski

II rok

Katarzyna Kosma
Aleksandra Gawrysiak
Agnieszka Mielczarek
Jakub Szafrński

III rok

Ada Bożyk
Patrik Cierpikowski
Jan Grudziński
Ioannis Hatzipanagiotis
Aleksandra Konicka
Żaneta Lewandowska
Mateusz Muszalski
Damian Popiel
Piotr Stawowski
Małgorzata Szarwas
Justyna Walter
Anna Kępka
Rafał Krześkiewicz
Jakub Wawrzko
Mateusz Zatorski

Serdecznie gratuluję i życzę co najmniej takich sukcesów w roku 2020 !

Jak zapewne Państwo wiedzą, w marcu 2020r. z powodu epidemii, nie mógł odbyć się egzamin radcowski. Miejmy nadzieję, że stan zagrożenia zakończy się w czasie umożliwiającym przeprowadzenie egzaminu zawodowego jeszcze w tym roku.

Zobowiązany jestem także przekazać Państwu informację, o czym była już mowa w komunikacie z dnia 24 marca 2020r. zamieszczonym na stronie internetowej Izby, że związku z aktualną sytuacją zmuszeni byliśmy do zmiany pierwotnie wyznaczonych uchwałą Nr 1362/X/2020 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi z dnia 27 stycznia 2020 roku w sprawie przygotowania wyborów organów i na funkcje XI kadencji terminów Zebrań Rejonowych, które zostały odpowiednio zmienione na:

- Rejon I – 15 czerwca 2020 roku,
- Rejon II – 16 czerwca 2020 roku,
- Rejon III – 17 czerwca 2020 roku,
- Rejon IV – 22 czerwca 2020 roku,
- Rejon V – 23 czerwca 2020 roku,
- Rejon VI – 25 czerwca 2020 roku (przy zachowaniu, w założeniu, tego samego miejsca i godzin) oraz terminu Zgromadzenia Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi (sprawozdawczo – wyborczego), który został zmieniony na 5 września 2020r.

O dalszych czynnościach i informacjach w sprawie wyborów będą Państwo zawiadamiani niezwłocznie, w drodze odrębnej korespondencji, z zastrzeżeniem czasowych ograniczeń związanych ze stanem epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2.

Z uwagi na dynamicznie zmieniającą się sytuację uprzejmie proszę o bieżące zapoznawanie się z komunikatami zamieszczanymi na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

Niewykluczona jest niestety kolejna zmiana wskazanych terminów, w zależności od rozwoju sytuacji związanej ze stanem epidemii. Na przełomie kwietnia i maja 2020r. dokonamy aktualnej analizy sytuacji w tym zakresie, także w celu ogranicze-

nia ewentualnych kosztów związanych z wielokrotnym wysyłaniem korespondencji w sprawie wyborów.

Dzisiaj trudno o tym pisać, ale 15 lutego 2020r. w hotelu Andels w Łodzi odbył się ósmy już Bal Prawnika. Jak zwykle był to udany wieczór. Za ten kolejny bal słowa serdecznych podziękowań tradycyjnie już kieruję do zaangażowanego w jego organizację radcy prawnego Jacka Wawrzynkiewicza.

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi po raz kolejny włączyła się w organizowaną od 2010r. akcję pro publico bono *Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przesłaniem* - ogólnopolską akcją, której patronuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Ideą *Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przesłaniem* jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem.

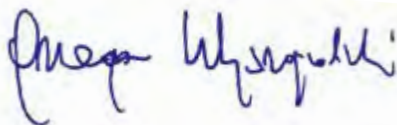
W przedsięwzięcie tradycyjnie włączyli się nasi Koleżanki i Koledzy. W dniach 26 i 27 lutego 2020r. w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi pokrzywdzonym przestępstwem pomagali radcowie prawni: Piotr Jagiełło, Anna Kaczyńska, Rafał Królikowski, Monika Maciejczak, Izabela Ostojka, Jarosław Stasiak

Serdecznie dziękuję za zaangażowanie oraz tak potrzebną pomoc i wsparcie dla wszystkich potrzebujących.

Miło mi poinformować, że podczas posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych w dniach 6 – 7 marca 2020 r. radca prawny OIRP w Łodzi Joanna Grzywaczewska odebrała statuetkę Kryształowego Serca Radcy Prawnego, jako laureatka dorocznego, ogólnopolskiego Konkursu dla radców prawnych zaangażowanych w działalność *pro bono*, a radca prawny Marek Woźniak, Sekretarz Rady OIRP w Łodzi, wybrany został, w ramach przygotowań do Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w listopadzie 2020r., członkiem Zespołu Krajowej Rady Radców Prawnych do spraw opracowania propozycji zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także zasad podejmowania uchwały przez organy samorządu. Na ręce Wyróżnionych składam serdeczne gratulacje.

Już niedługo Święta Wielkanocne. Wszystkim Radcom Prawnym i Aplikantom Radcowskim naszej Izby życzę (pomimo wszystkich ograniczeń i trudności) radosnych i rodzinnych Świąt. Życzę, aby Święta były czasem zadumy i refleksji, ale także wiosennej, słonecznej atmosfery.

Grzegorz Wyszogrodzki
Dziekan Rady
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi



WYDAWCA:

Okręgowa Izba Radców Prawnych
w Łodzi

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 42 673-41-05

tel./fax 42 674-88-16

e-mail: oirp@oirplodz.pl

Konta bankowe:

ING BANK SŁĄSKI

13 1050 1461 1000 0022 5916 6649

PEKAO S.A. VI O/ŁÓDŹ

42 1240 3031 1111 0000 3426 6485

REDAKCJA:

Jacek Wawrzynkiewicz (Redaktor
Naczelny), **Sylwia Pastwa**, **Łukasz
Bonisławski**, **Paweł Juliusz Walter**

90-324 Łódź, ul. Tylina 14

tel. 042-673-41-05

e-mail: tylina14@oirplodz.pl

*Redakcja materiałów nie zamówionych
nie zwraca, rezerwuje sobie prawa do
skrótowania, poprawiania oraz
uzupełniania otrzymanych tekstów,
a także dodawanie i zmiany tytułów.
Przesłanie tekstu na adres Redakcji
oznacza zgodę na ich nieodpłatny druk
bez dodatkowej zgody autora.*

PROJEKT MAKIETY CZASOPISMA:

A-4 Studio | www.a4studio.pl

SKŁAD / DRUK

A-4 Studio | www.a4studio.pl

Czasopismo bezpłatne

Nakład: 170 egzemplarzy

Dyżury członków Prezydium Rady

DZIEKAN RADY

Grzegorz Wyszogrodzki

piątek 15:00 – 16:00

WICEDZIEKAN RADY DS. APLIKACJI

Robert Czapnik

środa 14:00 – 15:00

WICEDZIEKAN RADY DS. PROMOCJI

ZAWODU I INTEGRACJI

ŚRODOWISKOWEJ

Aleksandra Grocholska-Jankowska

wtorek 14:30 – 15:30

WICEDZIEKAN RADY

DS. WYKONYWANIA ZAWODU

Krzysztof Wójcik

wtorek 15:30 – 16:30

SKARBNIK RADY

Przemysław Zawalski

poniedziałek 15:30 - 16:30

SEKRETARZ RADY

Marek Woźniak

Spis treści:

Szanowni Państwo Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy	1
Koleżanki i Koledzy.....	7
Wieści z KIRP.....	8
Aktualności	11
Dane teleadresowe w okresie stanu epidemii	14
Andrzej Kaliński	15
Orzeczenie Sądu Apelacyjnego	16
Zaraza	30
Pandemonium Gastricum	34
Sri Lanka	36



Koleżanki i Koledzy

Nowy numer TYLNEJ 14 ukazuje się w wyjątkowych czasach, których jak myślę żadne z Nas nie było w stanie przewidzieć. Pandemia koronawirusa doprowadziła do tego, że jesteśmy jakby zahibernowani. Z jednej strony każdy z nas stara się wykonywać swoje obowiązki jak najskrupulatniej, z drugiej jednak w większości jesteśmy skazani na siedzenie w domu. Życie spowolniało. Mniej dzieje się również w samorządzie radcowskim, wybory do władz samorządowych zostały przełożone, odwołano szkolenia na żywo, odwołano projekcje DKF TYLNA 14 i takie przykłady można mnożyć.

Jednakże władze samorządowe wypełniają swoje obowiązki w inny, możliwy do pogodzenia z ograniczeniami, sposób.

Działania szkoleniowe dla radców, a także dla aplikantów radcowskich przeniosły się do Internetu. Radzę śledzić naszą stronę internetową i profil facebookowy, tam na bieżąco podawane są informacje dotyczące bieżącej działalności szkoleniowej oraz innych aktywności samorządowych.

Nie znajdziecie wyjątkowo w tym numerze więc Państwo programu szkoleń czy zaproszenia na piknik radcowski. Cóż należy czekać i obserwować rozwój sytuacji. Koleżanki i koledzy może w takim razie znajdziecie trochę więcej czasu i zechcecie podzielić się z czytelnikami TYLNEJ 14 swoimi przemyśleniami, refleksami czy wspomnieniami z czasów pandemii. Serdecznie zapraszam do przesłania tekstów na adres art.lex@wp.pl.

Mam nadzieję, że ten numer TYLNEJ 14, mimo, że skromniejszy niż zwykle przyniesie Państwu wiele ciekawych informacji.

Życzę zdrowia, cierpliwości i optymizmu.

Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie

Jacek Wawrzynkiewicz



Wieści z KIRP

W dniach 6-7 marca 2020 r. odbyło się XVII posiedzenie KRRP w obecnej kadencji.

To już był trudny czas ze względu na rozprzestrzeniającą się po świecie epidemię koronawirusa. Niewiele później, bo 13 marca ogłoszono w Polsce stan zagrożenia epidemicznego kraju a w bieżącym tygodniu stan epidemii. Wprowadzono ograniczenia, także praw obywatelskich. Jako społeczeństwo znaleźliśmy się w sytuacji wyjątkowej. Nie doświadczyliśmy jako ludzie dotąd takiego stanu. Dlatego też naturalne są obawy o zdrowie i życie nasze i naszych najbliższych, także o przyszłość zawodową, przyszłość kraju. Truizmem jest stwierdzenie, że w trudnych sytuacjach niezbędne jest zachowanie spokoju, bo jest. Równie ważna jest informacja, dlatego konieczne jest pozyskiwanie jej z wiarygodnych źródeł. Dlatego zachęcam do śledzenia naszej strony www.kirp.pl

Radca Prawny – Joanna Grzywaczewska została wyróżniona statuetką „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” w tegorocznej edycji

Jeśli chodzi o nasz samorząd na szczeblu krajowym to w ostatnim tygodniu podjęto następujące działania:

Członkowie Prezydium KRRP pracują zdalnie, poprzez kontakty elektroniczne i telefoniczne.

W okresie od 16 marca praca w biurze przy Al. Ujazdowskich 18 odbywa się w dwuosobowych zespołach pracowników. Dnia 13 marca br. na stronie internetowej kirp został zamieszczony apel o ograniczenie wizyt w siedzibie KRRP do niezbędnego minimum, a w sprawach pilnych o nawiązywanie kontaktu telefonicznego i mailowego <https://kirp.pl/komunikat-biura-kirp/>

Odwolane zostały organizowane przez KRRP przedsięwzięcia, w tym szkolenia, jak również rozprawy przed WSD. Komunikat w tej sprawie zamieszczono na stronie internetowej <https://kirp.pl/odwolane-wydarzenia-organizowane-przez-krrp-i-rozprawy-przed-wsd/>

Prezes KRRP wystosował:

- pismo do Starostów Powiatów i Prezydentów Miast o podjęcie działań umożliwiających radcom prawnym świadczącym nieodpłatną pomoc prawną w punktach NPP udzielanie tej pomocy za pośrednictwem środków po-

rozumiewania się na odległość. Treść pisma została opublikowana na stronie internetowej <https://kirp.pl/nieodplatna-pomoc-prawna-w-okresie-zagrozenia-epidemiologicznego/>

- prośbę do Dziekanów Rad o przesyłanie informacji dotyczących podejmowanych i planowanych działaniach O.I.R.P. w sytuacji zagrożenia epidemicznego oraz o informacji dotyczącej działań podjętych w zakresie prowadzenia aplikacji radcowskiej,

- pismo do Prezesa Rady Ministrów, w którym w imieniu naszego samorządu zwrócił się z prośbą o uwzględnienie w pracach nad pakietem pomocowym dla średnich i małych przedsiębiorców, osób wykonujących zawód radcy prawnego oraz będących aplikantami radcowskimi. Wraz z pismem przekazano Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 16 marca 2020 r. dotyczące konieczności dokonania pilnych zmian legislacyjnych regulujących funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego związanego z pandemią wirusa SARS-CoV-2.

Z pismem przekazano również Premierowi konkretne rozwiązanie - opracowany przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Pismo opublikowano zarówno na stronie Krajowej Rady <https://kirp.pl/pismo-prezesa-krp-do-premiera-mateusza-morawieckiego/>, jak i na portalu Facebook.

- pismo do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości r.pr. Sebastiana Kalety z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie dodatkowego urlopu na przygotowanie się do egzaminu radcowskiego i adwokackiego w 2020 r. wraz z propozycjami konkretnych rozwiązań (projekt ustawy),

- pismo do Ministerstwa Sprawiedliwości z propozycją podjęcia prac legislacyjnych mających na celu umożliwienie Krajowej Radzie Radców Prawnych i Radom Okręgowych Izb Radców Prawnych podejmowanie decyzji w trybie obiegowego zbierania głosów w formie elektronicznej,

- pismo do Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcina Romanowskiego dotyczące zmiany komunikatu MS w sprawie świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej w sytuacji zagrożenia epidemicznego poprzez wskazanie, że preferowaną formą świadczenia tej pomocy jest udzielanie porad z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Gdyby takie działanie nie było możliwe, zgłoszono wniosek o możliwość „odpracowania” dyżurów. Marcin Romanowski zadeklarował uwzględnienie wniosku i poprosił o zgłaszanie wszelkich uwag związanych z funkcjonowaniem NPP. Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich w MS poinformowała, że w piątek 20 marca br. „zostanie zaktualizowany komunikat na stronie www.darmowapomocprawna.gov.pl, tak żeby jego treść nie budziła wątpliwości. Celem tymczasowego zawieszenia działalności punktu jest organizacja udzielania porad w sposób zapewniający bezpieczeństwo zarówno wykonawcom jak i beneficjentom. Niedopuszczalne jest zawieszenie

działania punktu poza niezbędny w tym zakresie czas.....Minister Sprawiedliwości podejmie również inne działania zmierzające do zapewnienia realizacji zadań z zakresu nieodpłatnej pomocy prawnej w obecnej sytuacji.” Pismo pod linkiem <https://kirp.pl/nieodplatna-pomoc-prawna/>

Na stronie internetowej K.R.R.P. i na portalu Facebook został opublikowany przewodnik po aplikacjach umożliwiających komunikowanie się na odległość <https://kirp.pl/aplikacje-umozliwiajace-komunikowanie-sie-na-odleglosc/>

W dniu 16 marca br. w trybie obiegowego głosowania w formie elektronicznej członkowie Prezydium przyjęli Stanowisko Prezydium K.R.R.P. dotyczące konieczności dokonania pilnych zmian legislacyjnych regulujących funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego związanego z pandemią wirusa SARS-CoV-2. Stanowisko zostało opublikowane na stronie <https://kirp.pl/stanowisko-prezydium-krp-z-16-marca-2020-r-dotyczace-koniecznosci-dokonania-pilnych-zmian-legislacyjnych-regulujacych-funkcjonowanie-wymiaru-sprawiedliwosci-po-ogloszeniu-stanu-zagrozenia-epidemiczn/> oraz na portalu Facebook.

Na stronie kirp został opublikowany poradnik Urzędu Ochrony Danych Osobowych dotyczący ochrony danych osobowych podczas pracy zdalnej.

19 marca br. podjęto decyzję o akcji promocyjnej na portalu Facebook dotyczącej Portalu Integracyjnego Radców Prawnych. Informacja o portalu integracyjnym radców prawnych zainteresowała 12

201 osób, co potwierdza zapotrzebowanie potencjalnych użytkowników na tę formułę podtrzymywania kontaktów w środowisku radcowskim w sytuacji izolacji i ograniczenia aktywności, także zawodowej.

Koleżanki i Koledzy,
nikt z nas nie wie jak długo stan, jakiego doświadczamy będzie trwał. Nie umiemy sobie wyobrazić skutków osobistych, rodzinnych, zawodowych, społecznych. Samorząd to wspólnota. Dziś bardziej aniżeli kiedykolwiek w jego historii potrzebne jest zacieśnianie tej wspólnoty. Potrzebna jest troska, empatia, zainteresowanie i pomoc w każdej formie, jakiej nasi członkowie jej potrzebują.

Bardzo współczuję naszym aplikantom, którzy przez trzy lata przygotowywali się do egzaminu radcowskiego, a który decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości został przesunięty. Każdy z nas radców prawnych doświadczył trudów przedegzaminacyjnego czasu, także wielkiego stresu związanego z oczekiwaniem na ten trudny etap.

Obecna sytuacja jest także egzaminem, chyba najtrudniejszym w dotychczasowym życiu każdego z nas. Jestem przekonana, że więź wewnętrzna członków samorządu, której podstawą są nie tylko cele ale także czynniki emocjonalne mające źródło w wartościach, poczuciu identyfikacji z grupą i obyczaju, pozwolą nam przetrwać ten trudny czas.

Życzę Koleżankom i Kolegom oraz bliskim dużo zdrowia.

Do zobaczenia w lepszym czasie

Ewa Stompor-Nowicka

AKTUALNOŚCI

W dniu 15 lutego 2020r. w hotelu Andels w Łodzi odbył się ósmy już Bal Prawnika. Jak zwykle był to udany wieczór. Uczestników Balu do tańca zagrzewał Robert Janowski z zespołem.

bom Pokrzywdzonym Przepięstwem jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestęstwem. W przedsięwzięcie tradycyjnie włączyli się nasi Koleżanki i Kole-dzy. W dniach 26 i 27 lutego 2020r. w sie-



Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi po raz kolejny włączyła się w organizowaną od 2010r. akcję pro publico bono Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przepięstwem - ogólnopolską akcją, której patronuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Ideą Tygodnia Pomocy Os-

dziebie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi pokrzywdzonym przestęstwem pomagali radcowie prawni: Piotr Jagiełło, Anna Kaczyńska, Rafał Królikowski, Monika Maciejczak, Izabela Ostojka, Jarosław Stasiak





Podczas posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych w dniach 6 – 7 marca 2020r. radca prawny OIRP w Łodzi Joanna Grzywaczewska odebrała statuetkę Kryształowego Serca Radcy Prawnego, jako laureatka dorocznego, ogólnopolskiego Konkursu dla radców prawnych zaangażowanych w działalność pro bono, a radca prawny Marek Woźniak, Sekretarz Rady OIRP w Łodzi, wybrany został, w ramach przygotowań do Krajowego Zjazdu Radców Prawnych w listopadzie 2020r., członkiem Zespołu Krajowej Rady Radców Prawnych do spraw opracowania propozycji zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także zasad podejmowa-

nia uchwały przez organy samorządu. Na ręce Wyróżnionych składamy serdeczne gratulacje.

W związku z pandemią koronawirusa Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi prowadzi zbiórkę pieniędzy na rzecz stojących na pierwszym froncie pracowników służby zdrowia.

Jacek Wawrzynkiewicz

Zdjęcia: Michał Borowski

DANE TELEADRESOWE OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W ŁODZI W OKRESIE STANU EPIDEMII W ZWIĄZKU Z ZAKAŻENIAMI WIRUSEM SARS-CoV-2

Uprzejmie informujemy, że w związku z przyjętym trybem pracy zdalnej Pracowników Biura Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi dostępne są następujące numery telefonów oraz adresy poczty elektronicznej do kontaktu Interessantów, Radców Prawnych i Aplikantów Radcowskich z Biurem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi:

Dział Aplikacji:

Justyna Sawa – nr tel. 882 712 136, adres e-mail: justyna.sawa@oirplodz.pl

Ewelina Urbńska – nr tel. 882 712 186, adres e-mail: ewelina.urbanska@oirplodz.pl

Dział Radców Prawnych:

Ewa Czupryna – nr tel. 666 343 877, adres e-mail: oirp@oirplodz.pl

Ewa Kawczyńska – nr tel. 882 712 123, adres e-mail: ewa.kawczynska@oirplodz.pl

adres e-mail: oirp@oirplodz.pl

Dział Księgowości:

Małgorzata Matusiak – nr tel. 882 712 179, adres e-mail: malgorzata.matusiak@oirplodz.pl

Adres e-mail: oirp@oirplodz.pl jest adresem głównym poczty elektronicznej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi.

Koleżanki i Koledzy! Radcowie Prawni!

Żyjemy w wyjątkowych czasach. Czasach, w których nasza pomoc w przedzieraniu się przez gąszcz paragrafów może okazać się niewystarczająca, dlatego prosimy Państwa o wsparcie finansowe dla **Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi**. Dziś na pierwszej linii walki stanęli medycy. Potrzebują kompletnego i profesjonalnego zabezpieczenia, by skutecznie walczyć dla nas z zagrożeniem jakim jest COVID-19. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Łodzi już przekazała kwotę pieniędzy by wesprzeć WSRM w Łodzi. Potrzeby są jednak ogromne, dlatego zwracamy się do Was o pomoc i dokonywanie darowizn na rzecz WSRM w Łodzi.

Nr konta Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi:

88 1240 3028 1111 0000 2822 1579

Tytułem: „darowizna na rzecz walki z COVID-19”





ZMARŁ ANDRZEJ KALIŃSKI
DZIEKAN RADY
OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W BIAŁYMSTOKU

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela
Andrzeja Kalińskiego
Dziekana Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Białymstoku.

Pozostanie w naszej serdecznej i wdzięcznej pamięci
jako dobry, życzliwy i skromny Człowiek.
Pozostanie w pamięci Jego oddanie dla samorządowej
wspólnoty Radców Prawnych i Aplikantów Radcowskich,
Jego radość życia, którą zawsze się dzielił.

Okruchy wspomnień z czasu wspólnie dzielonego,
podczas spotkań, szkoleń pozostaną na zawsze
z nami, by wracać do nich ze wzruszeniem.

Łączymy się w smutku z Rodziną, Bliskimi i całą
samorządową wspólnotą Okręgowej Izby Radców
Prawnych w Białymstoku.

Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi



Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi

Z orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi

Wyrok

z dnia 1 sierpnia 2018 r. I ACa 1526/17

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Dzieciołowska

SA Anna Miastkowska

Norma art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669), wprowadza domniemanie prawne, że podmiot rozpatrzył reklamację zgodnie z wolą wnoszącego ją klienta. Domniemanie to ma charakter wzruszalny, co oznacza, że w razie niezaspokojenia przez podmiot rynku finansowego zadania zawartego w reklamacji i wniesienia pozwu przez klienta, pozwany podmiot rynku finansowego będzie zobowiązany do udowodnienia (następuje tu przerzucenie ciężaru dowodu z powoda na pozwanego), że sformułowane w reklamacji zastrzeżenia są niezasadne, a klientowi nie przysługuje zgłoszone w niej roszczenie lub przysługuje ono w innej wysokości.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa J. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadosyćczynienie, na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 czerwca 2017 r., oddalił apelację oraz orzekł o kosztach procesu.

Nie wniesiono skargi kasacyjnej.

Z uzasadnienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 r. w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadosyćczynienie, Sąd Okręgowy w P.:

1) zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 63.000

złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2) w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

3) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3.150

złotych tytułem kosztów sądowych;

4) wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 6 czerwca 2000 r. około godz. 6:00 w miejscowości G., gmina Ł., doszło do wypadku samochodowego. D. W. kierujący samochodem marki F., będąc w stanie nietrzeźwości, nie zachował należytego odstępu podczas manewru wymijania z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem marki P., w wyniku czego doprowadził do zderzenia czołowego obu pojazdów. W wypadku śmierć na miejscu poniósł m.in. sprawca wypadku oraz pasażer F. – J. B. Śledztwo w sprawie wypadku zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

W dacie wypadku pojazd marki F. posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC w (...) Spółce Akcyjnej w W. Sprawca wypadku kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości (stężenie 1,6 promila). Także pasażer J. B. był wówczas nietrzeźwy. Siedział

za kierowcą. Również pozostałych trzech pasażerów było nietrzeźwych. Wszyscy wracali z nocnego spotkania na ognisko. Byli kolegami. Zmarły J. B. był synem powódki. W chwili wypadku miał niespełna 21 lat. Przed śmiercią ukończył Technikum Samochodowe. Studiował w systemie dziennym w Wyższej Szkole (...) w R. na Wydziale (...). Ukończył I rok. Miał dobre wyniki w nauce. Nie pracował zawodowo. Był kawalerem. Nie miał dzieci. Mieszkał wraz z rodzicami w R. Pozostawał na ich utrzymaniu. W wakacje pracował dorywczo u kolegi, jako pracownik fizyczny. Zakładali przydomowe oczyszczalnie ścieków. Zarobione pieniądze przeznaczał na własne potrzeby. Sam nauczył się języka angielskiego, planował, że wyjedzie do pracy w W. B. Interesował się piłką nożną. Amatorsko grał z kolegami w piłkę nożną i w siatkówkę. Był osobą lubianą. Pomagał kolegom oraz rodzicom. Kupił mamie telefon komórkowy, żeby miała z nim kontakt telefoniczny. J. B. był bardzo związany emocjonalnie z rodzicami. Prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Robił zakupy, wynosił śmieci. Sam sprzątał swój pokój. Nie dokładał się do kosztów utrzymania mieszkania, ale zarabiał na część własnych wydatków. W dniu wypadku pomagał bratu przy budowie domku letniskowego. W chwili śmierci syna powódka J. B. wykonywała zawód pielęgniarke. Pracowała w Domu Pomocy Społecznej. Po tragicznej śmierci syna powódka nie była w stanie zająć się pogrzebem. Zaangażowała się w pracę. Jej dzień pracy zaczynał się o 7:00, a kończył wieczorem. Po powrocie do domu tylko jadła posiłek, myła się i kładła

spać. Nie rozmawiała z mężem. Oboje obwiniali się z powodu śmierci syna. W pracy powódkę wspierali dwaj koledzy – psychologowie. Powódka rozmawiała z nimi codziennie przez godzinę. Pomimo tego, po około 2 miesiącach, jej stan psychiczny się pogorszył. Wówczas udała się do lekarza neurologa, który rozpoznał u niej depresję i przepisał jej lek przeciwdepresyjny. Przyjmowała go przez blisko 2 lata. W tym czasie pozostawała pod opieką psychologa. Po tym czasie odeszła na emeryturę. Zrezygnowała ze wsparcia psychologicznego, gdyż już sama potrafiła poradzić sobie ze swoim stanem psychicznym. Po śmierci syna jego ojciec zrezygnował z możliwości przeszczepu nerki. Jego cukrzyca pogłębiła się i w 2012 r. zmarł. Rok później powódka, będąc wdową, przeprowadziła się do Ł., aby zamieszkać w tej samej miejscowości, co drugi syn. Mieszka jednak sama, gdyż syn założył własną rodzinę. Obecnie powódka jest emerytką. Nadal pielęgnuje pamięć syna. Co drugi dzień chodzi na cmentarz w K., gdzie syn jest pochowany. Jego portret zawieszony jest w jej mieszkaniu. Bardzo często myśli o nim. Odczuwa smutek. Powódka ma dobre relacje z drugim synem. Syn pomaga matce. Wozi ją do lekarza, czy do sanatorium. Powódka utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 1.357 złotych miesięcznie netto.

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej z synem. Decyzją z dnia 9 października 2015 r. pozwany

przyznał powódce kwotę 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie zmarłego w wysokości 50%. Kwota ta została wypłacona powódce. Pismem z dnia 29 października 2015 r. powódka zwróciła się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wniosła o wypłatę 143.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z synem. Nadto, kwestionując fakt przyczynienia się syna do wypadku. Pismo zostało odebrane przez pozwanego w dniu 2 listopada 2015 r. Pismem z dnia 1 grudnia 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że ostateczne stanowisko w sprawie zostanie wydane po zapoznaniu się z całością materiałów zgromadzonych w trakcie prowadzonego postępowania karnego po wypadku. Nadto, że ostateczne stanowisko w sprawie zostanie wydane w terminie 14 dni po uzyskaniu dokumentacji z postępowania karnego, nie później niż do dnia 1 stycznia 2016 r. W tym terminie powódka nie uzyskała żadnych informacji od pozwanego. Pismem z dnia 14 stycznia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do niezwłocznego zajęcia stanowiska w przedmiocie wniesionego odwołania, wskazując, iż nie otrzymała dotychczas jakiegokolwiek stanowiska pozwanego w sprawie. Korespondencja została odebrana przez pozwanego w dniu 18 stycznia 2016 r. Pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. powódką poinformowała pozwanego, że na podstawie art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i Rzeczniku Finansowym, uznała, że reklamacja została rozpatrzona

zgodnie z jej wolą. Wskazała również konto bankowe, na które pozwany winien dokonać wpłaty świadczenia. Korespondencja została odebrana przez pozwanego w dniu 4 lutego 2016 r. Powódka w dniu 10 marca 2016 r. złożyła skargę do Rzecznika Finansowego, który interweniował w sprawie. Pozwany w piśmie z dnia 19 maja 2016 r., skierowanym do Rzecznika Finansowego wskazał, że brak jest podstaw do uznania jakichkolwiek świadczeń na rzecz powódki, zaś jej działania są bezprawne i stanowią naruszenie zasad współżycia społecznego. Decyzją z dnia 8 sierpnia 2016 r. pozwany odmówił podwyższenia przyznanych powódce świadczeń oraz zaproponował zawarcie ugody, w wykonaniu której obniży przyczynienie zmarłego do wysokości 30% i zapłaci powódce 21.000 złotych. Powódka nie przyjęła propozycji ugody.

W swych rozważaniach jurydycznych, Sąd Okręgowy uznał powództwo J. B. oparte na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. za częściowo uzasadnione. W ocenie tego sądu na skutek gwałtownej śmierci syna spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym naruszenia doznało dobro osobiste powódki w postaci jej więzi rodzinnej z dzieckiem.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia sąd I instancji miał na uwadze, że zmarły wraz z rodzicami tworzyli zgodną rodzinę, syn angażował się w prowadzenie domu, sprzątanie, robił zakupy, okazywał matce swoje przywiązanie i uczucia także poprzez wręczanie okazjonalnych prezentów. Pracował w wakacje, aby finansowo odciążać rodziców. Okoliczności te,

w ocenie sądu a quo, świadczą o istnieniu głębokich i prawidłowych więzi rodzinnych między nimi. Sąd ten miał też na uwadze, że zmarły syn planował dalsze usamodzielnienie się od rodziców, po skończeniu studiów, nauczył się języka angielskiego, by wyjechać do A. i tam podjąć pracę. Sąd Okręgowy wskazał, że nagła i gwałtowna śmierć syna była dotkliwym ciosem dla jego matki, która wycofała się z relacji rodzinnych, usunęła się w sferę pracy zawodowej, zanikły jej relacje małżeńskie z mężem. Nie rozmawiali ze sobą, obwiniali się o śmierć syna. Powódka przez 2 miesiące korzystała z codziennego wsparcia psychologicznego dwóch specjalistów, pomimo tego musiała otrzymać pomoc farmakologiczną na skutek depresji na jaką cierpiała. Dopiero po dwóch latach była w stanie samodzielnie uporać się z doznaną po śmierci syna traumą. Zrezygnowała jednak z dalszej pracy, przechodząc na emeryturę. Obecnie po 17 latach od wypadku oraz doświadczeniu kolejnej tragedii związanej z przedwczesną utratą męża, powódką prawidłowo funkcjonuje w środowisku rodzinnym i społecznym. Nadal jednak odczuwa żal, poczucie krzywdy, smutek. Pielęgnuje pamięć dziecka. Utrzymuje się z niskiej emerytury. J. B. w trakcie studiów dziennych pomagał rodzicom, pracując na własne wydatki. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego, gdyby żył, powódka nadal mogłaby liczyć na jego wsparcie finansowe. Mając na uwadze podniesione okoliczności Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki więzi rodzinnych ze zmarłym synem za uzasadnione. Oceniając kwestię przyczynienia się

pokrzywdzonego do powstania szkody Sąd Okręgowy wskazał, że winę za śmierć J. B. ponosi sprawca wypadku – nietrzeźwy kierowca F. Niemniej należy uznać, że zmarły przyczynił się do zaistniałych skutków wypadku. Mianowicie, po nocy spędzonej z kolegami przy ognisku, podczas której był spożywany alkohol, wsiadł z nietrzeźwymi znajomymi do samochodu. Tak postępując powinien zdawać sobie sprawę, że postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw. Sąd I instancji wywodził, że świadomość zakazu kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu jest na tyle powszechna, że tolerowanie takiego stanu przez pasażera musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c. Tym niemniej, wskazywał Sąd Okręgowy, nie zwalnia to pozwanego od odpowiedzialności. Z tych względów ustalił, że J. B. przyczynił się w 30%-ach do skutków wypadku. W ocenie sądu meriti nie można przyjąć wskazywanego przez pozwanego przyczynienia się w 50%-ach, gdyż J. B. nie miał wpływu na samo powstanie wypadku. Nadto nie zachodzą też podstawy do oddalenia powództwa z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. Pozwany zarzuty takie formułował w pismach kierowanych do Rzecznika Finansowego, ale nie wskazał, na którą zasadę się powołuje i okoliczności tych nie wykazał w toku procesu.

Podsumowując, Sąd okręgowy ocenił, że stopień cierpień psychicznych powódki był typowy dla sytuacji straty dziecka.

Po okresie żałoby i depresji powódka wróciła do równowagi i emocjonalnej. Uwzględniając te okoliczności oraz mając uzupełniającą na uwadze poziom życia powódki uznał, że adekwatnym do doznanej przez nią krzywdy w postaci cierpień psychicznych, mającym odczuwalną wartość ekonomiczną, jest zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych. Uwzględniając 30% stopień przyczynienia się J. B. do wypadku zadośćuczynienie należne powódce określił na kwotę 70.000 złotych, a po odjęciu kwoty wypłaconej, zasądził na jej rzecz 63.000 złotych. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Dodatkowo, w ocenie sądu I instancji, w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, bowiem przepisy tej ustawy weszły w życie (w większej części) w dniu 11 października 2015 r.; tj. już po rozpatrzeniu roszczenia powódki przez pozwanego i przyznaniu z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 7.000 złotych. Tym samym, zdaniem tego sądu, nie można uznać, że pozwany na skutek bezczynności i braku odpowiedzi uznał roszczenie powódki. W niniejszym procesie powódka występuje jedynie o roszczenie uzupełniające z tytułu zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. a o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go

w części, tj. w punktach 2 i 4 sentencji wyroku, zarzucając:

1) naruszenie art. 8 w zw. z art. 6 w zw. z art. 3 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, poprzez ich niezastosowanie i uchylenie się od stwierdzenia, że przekroczenie terminu rozpatrzenia reklamacji powodujące uznanie jej z mocy prawa stosownie do wskazanego przepisu nie powoduje, że dochodzi do uznania z mocy prawa przez ubezpieczyciela zarówno zasadności, jak i wysokości żądanych w reklamacji świadczeń;

2) naruszenie art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 64 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że przepisy dotyczące reklamacji, w szczególności art. 8 przedmiotowej ustawy, mają zastosowanie jedynie do reklamacji składanych w postępowaniach likwidacyjnych wszczętych po wejściu w życie przedmiotowej ustawy, podczas gdy z uwagi na zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej, która jest regułą w polskim ustawodawstwie, wobec braku odmiennej regulacji w przepisach przejściowych tej ustawy, regulację tę należy stosować bezpośrednio do wszelkich reklamacji składanych w czasie obowiązywania przedmiotowej ustawy, a zwłaszcza do reklamacji od decyzji wydanych przez podmioty rynku finansowego w dacie obowiązywania przedmiotowej ustawy;

9

3) naruszenie art. 2 pkt 2 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pismo powódki z dnia 29 października 2015 r. nie stanowiło reklamacji w rozumieniu tej ustawy, podczas gdy pismo to zawierało zastrzeżenia do prawidłowości stanowiska ubezpieczyciela i wskazywało na prawidłowe rozstrzygnięcie – w tym prawidłową wysokość i rodzaj należnych świadczeń, a zgodnie z przedmiotową ustawą i zawartą w niej definicją legalną, poprzez reklamację należy rozumieć „wystąpienie skierowane do podmiotu rynku finansowego przez jego klienta, w którym klient zgłasza zastrzeżenia dotyczące usług świadczonych przez podmiot rynku finansowego”.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2, poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego dalszej kwoty 80.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądu I instancji stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego w wysokości jednokrotnej stawki minimalnej – 4.050 złotych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym

kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się niezasadna. Wprawdzie pewnym zarzutom podniesionym przez skarżącą w apelacji nie można odmówić słuszności, co jednak nie zmienia oceny, że zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe i jako takie nie wymaga korekty.

W szczególności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest pozbawiona słuszności argumentacja apelującej podniesiona w zakresie zarzutu 2. apelacji, zgodnie z którą w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, w szczególności art. 8 przedmiotowej ustawy.

Przesądzenie kwestii zastosowania wspomnianej ustawy w niniejszej sprawie miało zasadnicze znaczenie, tymczasem sąd I instancji odniósł się do niej jedynie marginalnie stwierdzając, że przepisy ww. ustawy nie znajdują zastosowania w sprawie bowiem weszły w życie (w większej części) już po rozpatrzeniu roszczenia powódki przez pozwanego i przyznaniu jej z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 7.000 złotych.

Wbrew zarzutom apelacji, sąd ten nie stwierdził wprawdzie, że przepisy analizowanej ustawy mają zastosowanie jedynie do reklamacji składanych w postępowaniach likwidacyjnych wszczętych po jej wejściu w życie, ale wskazał, że w dacie wejścia w życie spornych regulacji, co miało miejsce 11

października 2015 r., roszczenie powódki zostało rozpatrzone przez pozwanego ubezpieczyciela, co jak się wydaje – w ocenie sądu I instancji pozwalało na uznanie, że postępowanie likwidacyjne zostało zakończone. Prawidłowo ustalone fakty tymczasem przedstawiały się następująco:

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej z synem. Decyzją z dnia 9 października 2015 r. pozwany przyznał powódce kwotę 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie zmarłego w wysokości 50%. Kwota ta została wypłacona powódce. Co istotne, w treści decyzji przyznającej zadośćuczynienie wskazano, że (...) Spółka Akcyjna jest otwarte na podjęcie rozmów mających na celu zawarcie ugody pozasądowej w przedmiotowej sprawie. Pismem z dnia 29 października 2015 r., a zatem już po wejściu w życie spornych przepisów, powódka zwróciła się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wniosła mianowicie o wypłatę kwoty 143.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwestionując fakt przyczynienia się syna do wypadku. Pismo zostało odebrane przez pozwanego w dniu 2 listopada 2015 r. Pismem z dnia 1 grudnia 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że ostateczne stanowisko w sprawie zostanie wydane po zapoznaniu się z całością materiałów zgromadzonych w trakcie prowadzonego postępowania karnego po wypadku. Nadto, że ostatecznie stanowisko

w sprawie zostanie wydane w terminie 14 dni po uzyskaniu dokumentacji z postępowania karnego, nie później niż do dnia 1 stycznia 2016 r. W tym terminie powódka nie uzyskała żadnych informacji od pozwanego. Pismem z dnia 14 stycznia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do niezwłocznego zajęcia stanowiska w przedmiocie wniesionego odwołania, wskazując, że nie otrzymała dotychczas jakiegokolwiek stanowiska pozwanego w sprawie. Korespondencja została odebrana przez pozwanego w dniu 18 stycznia 2016 r. Pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. powódka poinformowała pozwanego, że na podstawie art. 8 ww. ustawy uznała, że reklamacja została rozpatrzona zgodnie z jej wolą. Korespondencja została odebrana przez pozwanego 4 lutego 2016 r. Powódka w dniu 10 marca 2016 r. złożyła skargę do Rzecznika Finansowego, który interweniował w sprawie. Pozwany w piśmie z dnia 19 maja 2016 r., skierowanym do Rzecznika Finansowego wskazał, że brak jest podstaw do uznania jakichkolwiek świadczeń na rzecz powódki, że jej działania są bezprawne i stanowią naruszenie zasad współżycia społecznego. Ostateczne stanowisko pozwany wyraził dopiero po interwencji powódki u Rzecznika Finansowego, kiedy to decyzją z dnia 8 sierpnia 2016 r. odmówił podwyższenia przyznanych powódce świadczeń choć jednocześnie zaproponował zawarcie ugody, w wykonaniu której obniży przyczynienie zmarłego do wysokości 30% i zapłaci powódce 21.000 złotych.

Na tle powyższych ustaleń po pierwsze zauważyć należy, że w dacie 11

października 2015 r., tj. w dacie wejścia w życie spornych regulacji, powódka nie zapoznała się jeszcze z treścią decyzji z dnia 9 października 2015 r. (decyzja została wysłana/nadana w dniu 12 października 2015 r.), a po jej otrzymaniu złożyła pismo datowane 29 października 2015 r. nazwane Wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, które nie stanowi wystąpienia z nowym roszczeniem, ale w istocie stanowi reklamację. Stosownie bowiem do treści art. 2 pkt 2 ww. ustawy reklamacją jest skierowane do podmiotu rynku finansowego przez jego klienta, w którym klient zgłasza zastrzeżenia dotyczące usług świadczonych przez podmiot rynku finansowego. Taka też intencja wynikała z treści spornego pisma.

Dla oceny obowiązywania przepisów przedmiotowej ustawy, która reguluje zasady rozpatrywania reklamacji przez podmioty rynku finansowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, decydujące znaczenie ma właśnie data wszczęcia postępowania reklamacyjnego, nie zaś data zgłoszenia szkody, jak chce tego pozwany, czy – jak przyjął sąd meriti – data rozpatrzenia przez podmiot rynku finansowego tu ubezpieczyciela/zgłoszonego żądania. Należy podzielić stanowisko strony powodowej, zgodnie z którym przedmiotową ustawę należy stosować każdorazowo po dacie wejścia w życie do składanych reklamacji do podmiotów rynku finansowego. Oznacza to, że wszelkiego rodzaju odwołania/reklamacje składane w toku postępowania likwidacyjnego podczas obowiązywania ustawy będą podlegać rygorom wyznaczonym przez tą ustawę

i mają być niezależny od samego postępowania likwidacyjnego. Innymi słowy, nie stanowi reklamacji wezwanie do zapłaty (zgłoszenie szkody), lecz poszczególne odwołania/reklamacje składane w jego toku do ubezpieczyciela. Z uwagi na zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej, która jest regułą w prawie procesowym (prawie regulującym określony tok postępowania), wobec braku odmiennej regulacji w przepisach przejściowych tej ustawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego regulację tę należy stosować bezpośrednio do wszelkich reklamacji składanych w czasie obowiązywania przedmiotowej ustawy. Całkowicie chybiona jest argumentacja pozwanego zaprezentowana w odpowiedzi na apelację, zgodnie z którą generalną zasadą obowiązującą w prawie polskim jest, że rozpoczęte postępowanie toczy się pod rządem dotychczasowych przepisów. Wskazywany przez pozwanego art. XV § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania cywilnego jako mający, zdaniem pozwanego, statuować powyższą zasadę, w gruncie rzeczy wyraża regułę przeciwną. Przewiduje mianowicie w § 1, że postępowanie wszczęte przed wejściem w życie Kodeksu postępowania cywilnego będzie się toczyło od tej chwili według przepisów tego Kodeksu, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej, a zatem – jak pierwszoplanową – statuuje zasadę bezpośredniego działania nowej ustawy. Polega ona na tym, że od chwili wejścia w życie nowych norm prawnych należy je stosować do stosunków prawnych

(zdarzeń, stanów rzeczy) danego rodzaju niezależnie od tego, czy dopiero powstaną, czy też powstały wcześniej przed wejściem w życie nowego prawa, lecz trwają nadal w czasie dokonywania zmiany prawa. Zasada ta umożliwia ustawodawcy dokonanie szybkiej zmiany prawa i potraktowanie stosunków prawnych danego rodzaju jednakowo wg nowych norm prawnych przy założeniu, że nowe prawo odpowiada lepiej nowym warunkom jego obowiązywania niż prawo uchylane.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącej, zgodnie z którym przepisy spornej ustawy znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie. Przesądzenie powyższej kwestii w sposób pozytywny nie powoduje jednak automatycznie wadliwości zaskarżonego orzeczenia.

Zasadniczy bowiem problem w rozpatrywanej sprawie dotyczy wykładni art. 8 analizowanej ustawy, na który powołuje się skarżąca, przewidującego, że w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7 ustawy, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta. W kolejnych przepisach uregulowano sposób wniesienia przez klienta reklamacji (art. 3), obowiązki informacyjne podmiotu rynku finansowego (art. 4), termin i sposób rozpatrzenia reklamacji przez podmiot rynku finansowego (art. 5, 6, 7), a także obowiązkowe elementy odpowiedzi podmiotu na reklamację klienta (art. 9, 10).

W sprawie niewątpliwym jest, że

pozwany nie dotrzymał terminu na rozpatrzenie reklamacji, do której ustosunkował się dopiero po interwencji powódki u Rzecznika Finansowego.

W pisemnym uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano między innymi, że „celem ustawy reklamacyjnej jest podwyższenie poziomu ochrony osób korzystających z usług finansowych, poprzez jednoznaczne ustawowe przesądzenie trybu i terminów rozpatrywania przez podmioty rynku finansowego składanych przez ich klientów reklamacji w ramach procedur skargowych (...). Niezbędnym czynnikiem dla prawidłowego funkcjonowania wprowadzanych przepisów jest umieszczenie w regulacji stosownej sankcji. W przedmiotowej materii, w sytuacji niedochowania narzuconych terminów, będzie to uznanie, że podmiot rynku finansowego rozpatrzył reklamację pozytywnie, tj. zgodnie z wolą wnoszącego. Takie podejście należy uznać za prokonsumenckie, pozwalające budować zaufanie do całego sektora rynku finansowego oraz zgodne z zasadą pewności obrotu gospodarczo - prawnego”.

Użycie przez ustawodawcę pojęcia „sankcji” w przytoczonym uzasadnieniu projektu ustawy reklamacyjnej nie przynosi jednak odpowiedzi na pytanie o charakter i skutki uchybienia obowiązкови udzielenia przez podmiot rynku finansowego odpowiedzi na reklamację klienta w ustawowym terminie. Trzeba przy tym zauważyć, że pojęcie „sankcji” kojarzone jest przede wszystkim z regulacjami prawa karnego, przewidującymi ujemne następstwa

naruszenia zakazu lub nakazu określonego zachowania, egzekwowane z urzędu przy użyciu przymusu państwowego; towarzyszy temu wymaganie, aby sankcja była skuteczna, odstraszająca i proporcjonalna. Zagadnienie sankcji, jako konsekwencji uchybienia obowiązkom cywilnoprawnym jest bardziej złożone, ponieważ prawo cywilne ma bardziej skomplikowaną strukturę niż prawo karne lub administracyjne oraz obejmuje swoim działaniem liczne obszary życia społecznego i gospodarczego, regulując rozmaite zagadnienia, w tym między innymi prawa podmiotowe, roszczenia, uprawnienia kształtujące, przesłanki czynności prawnych.

Regulacje o podobnej do art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym treści zawarte są także w innych ustawach regulujących wymianę dóbr lub świadczenie usług, przykładowo art. 5615 k.c., art. 7a ust. 1 i 2 ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 683), art. 16b ust. 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1553), art. 6c ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 220). Przegląd prezentowanych w nauce praw poglądów prawnych wskazuje na brak jednolitych zapatrywań przedstawicieli doktryny na temat charakteru wymienionych wyżej postępowań reklamacyjnych oraz skutków nierozpatrzenia reklamacji klienta przez jej adresata w ustawowym terminie. Przyjmuje się, że regulacje te

konstruuja niewzruszalną fikcję prawną uznania reklamacji albo wzruszalne domniemanie prawne uznania reklamacji przez podmiot, albo domniemanie faktyczne uznania reklamacji, albo niewłaściwe uznanie żądania zawartego w nierozpatrzonej reklamacji.

W jednym z nielicznych orzeczeń dotyczących tej problematyki, a mianowicie w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 75/12 (OSNC 2013, nr 3, poz. 40), Sąd Najwyższy podniósł, że art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176) przewiduje dla kupującego na wypadek stwierdzenia niezgodności z towarem cztery uprawnienia w stosunku do sprzedawcy, ograniczając jednak możliwą kolejność ich wyboru przez kupującego. Kupujący może w razie niezgodności towaru z umową skorzystać w pierwszej kolejności z uprawnień zawartych w art. 8 ust. 1, tj. żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, a dopiero w dalszej kolejności, jeżeli spełnione są określone przesłanki, żądać obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Art. 8 ust. 3 tej ustawy stanowi, że jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w jego ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Dokonując interpretacji tej normy prawnej Sąd Najwyższy przyjął, jednakże bez szerszego uzasadnienia, że brak odpowiedzi sprzedawcy na zgłoszone przez kupującego żądanie, stwarza fikcję jego

uznania. Tak jak w przypadku uznania roszczenia oznacza przyznanie przez sprzedającego okoliczności niezgodności towaru z umową oraz zgodę, co do treści żądania, a więc sposobu doprowadzenia do zgodności towaru z umową, jeżeli sposób ten został określony w treści żądania. Po bezskutecznym upływie terminu określonego w art. 8 ust. 3, sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może wobec tego skutecznie uchylać się od odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową, może natomiast podnosić zarzut niemożności świadczenia.

W grę wchodzi zatem dwa kierunki możliwej interpretacji normy zawartej w art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Zgodnie z pierwszym z nich, art. 8 tej ustawy konstruuje fikcję prawną, że podmiot rynku finansowego uznał reklamację klienta zgodnie z jego żądaniem, w konsekwencji jest bezwzględnie zobowiązany spełnić zawarte w niej żądanie, bez względu na jego treść i zasadność w świetle łączącego strony stosunku prawnego. Fikcja ta jest niewzruszalna, wobec czego w sytuacji odmowy spełnienia tego żądania i wytoczenia przez klienta powództwa, pozwany podmiot rynku finansowego nie może kwestionować roszczenia objętego nierozpatrzoną w terminie reklamacją ani co do zasady, ani co do wysokości. Ma tu miejsce prekluzja wszelkich twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia zasadności

i zgodności z prawem reklamacji, zaś ewentualne nadużycia klienta, polegające przykładowo na zawarciu w reklamacji niezasadnych zastrzeżeń lub żądania nienależnych, ewentualnie wygórowanych świadczeń, mogą być korygowane przez sąd przez zastosowanie normy art. 5 k.c.

Stosownie do drugiego możliwego kierunku wykładni, norma art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym wprowadza domniemanie prawne, że podmiot rozpatrzył reklamację zgodnie z wolą wnoszącego ją klienta. Ma ono charakter wzruszalny, co oznacza, że w razie niezaspokojenia przez podmiot rynku finansowego żądania zawartego w reklamacji i wniesienia pozwu przez klienta, pozwany podmiot rynku finansowego będzie zobowiązany do udowodnienia (następuje tu przerzucenie ciężaru dowodu z powoda na pozwanego), że sformułowane w reklamacji zastrzeżenia są niezasadne, a klientowi nie przysługuje zgłoszone w niej roszczenie lub przysługuje ono w innej wysokości. Stanowisko takie zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 113/17. Sąd Najwyższy wskazał w niej, że u podstaw każdej reklamacji, definiowanej w sposób bardzo ogólny w art. 2 pkt 2 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym, leży określony stosunek zobowiązaniowy, którego źródłem jest zazwyczaj czynność prawna lub przepis ustawy. Treść tego

stosunku determinuje wzajemne prawa i obowiązki stron. Nie ma podstaw do przyjęcia, że nierozpatrzenie reklamacji klienta w ustawowym terminie (i to bez względu na przyczynę niedotrzymania terminu, która może być niezależna od podmiotu rynku finansowego) powoduje taką modyfikację tego stosunku prawnego, taki skutek konstytutywny, że bez względu na podstawę faktyczną tego stosunku oraz przepisy stosunek ten regulujący, podmiot rynku finansowego ma bezwzględny obowiązek spełnienia świadczenia wyrażonego przez klienta w reklamacji, niezależnie od tego, czy obiektywnie się ono należy. Nadto Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest przekonujący argument o możliwości korygowania ewentualnych nadużyć klientów przez zastosowanie art. 5 k.c., ponieważ jest to przepis wyjątkowy i zarezerwowany do szczególnych przypadków, do którego sądy powinny sięgać w wyjątkowych sytuacjach.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowisko. Przyjęcie przedstawianego kierunku wykładni art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym powoduje odejście od ogólnych zasad dowodzenia (art. 6 k.c.), co należy uznać za korzystne dla klienta będącego powodem. Klient dochodzący realizacji roszczenia objętego nierozpoznaną w terminie reklamacją będzie zobowiązany tylko do wykazania, że złożył reklamację w rozumieniu ustawy, która nie została rozpatrzona

w ustawowym terminie przez podmiot rynku finansowego. Ciężar dowodu nieistnienia podstaw do uwzględnienia żądania klienta będzie zaś spoczywał na pozwanym.

W uzasadnieniu do wspomnianej uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że prezentowana wykładnia art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym nie oznacza przyzwolenia na lekceważenie klientów, przejawiające się w nierozpatrywaniu przez podmioty rynku finansowego reklamacji w ustawowym terminie. Nie jest uzasadniony pogląd, że prowadzi ona do pozbawienia klientów ochrony, powoduje zniechęcanie klientów do składania reklamacji, a także zachęca podmioty rynku finansowego do ignorowania reklamacji, czyniąc ten instrument bezużytecznym. W istocie rzeczy, w interesie podmiotów rynku finansowego leży terminowe udzielenie odpowiedzi na reklamację, skoro w przypadku umotywowanej odpowiedzi odmownej (art. 9 i 10 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym), to na niezadowolonym kliencie spoczywał będzie ciężar udowodnienia jej zasadności w ewentualnym postępowaniu sądowym dotyczącym roszczenia zawartego w reklamacji. Przyjęcie, że w przypadku nierozpoznania reklamacji w ustawowym terminie i powstałego na tym tle sporu, postępowanie sądowe miałyby się sprowadzić do „automatycznego” uwzględnienia przez sąd żądania klienta zawartego w tej reklamacji nie jest

uzasadnione. Pozbawienie podmiotu możliwości zgłoszenia twierdzeń faktycznych, zarzutów i dowodów zmierzających do ustalenia prawdy materialnej, stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady równości stron w postępowaniu sądowym oraz ograniczenie konstytucyjnego prawa podmiotu rynku finansowego do sądu. Wyłącza w istocie kontrolę przez sąd powszechny zasadności żądań klienta, w tym także klienta niebędącego konsumentem, bez względu na ich podstawę faktyczną i prawną oraz w oderwaniu od łączącego strony stosunku cywilnoprawnego.

W złożonej apelacji powódka w zasadzie nie kwestionowała ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji w odniesieniu do rodzaju i rozmiaru krzywdy oraz jej wysokości ani też wysokości należnego zadośćuczynienia. Nie kwestionowała też przyjętego przez ten sąd przyczynienia się J. B. w wymiarze 30%. Dopiero na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki sformułował zarzut niewykazania przez pozwanego okoliczności stanowiących podstawę zarzutu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, że nawet jeśli istotnie, strona pozwana nie wykazała inicjatywy dowodowej w celu wykazania przyczynienia się zmarłego, to okoliczność ta wydaje się oczywista w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w świetle przesłuchania samej powódki, która zeznała, że „wieczorem koledzy zabrali go na ognisko, na ognisku byli

przez całą noc i kiedy wracali w niedzielę rano, to doszło do wypadku. Syn nie był trzeźwy, nie pamiętam, ile miał promili. Na pewno miał najmniej ze wszystkich. Pozostali jego koledzy też nie byli trzeźwi. Kierowca miał chyba 1,65 promila alkoholu. Sprawcą wypadku był pan W.” W świetle powyższego niewątpliwym jest, że syn powódki uczestniczył w imprezie, na której spożywany był przez całą noc alkohol, także przez kierowcę, który nazajutrz zdecydował się prowadzić samochód. Sąd Okręgowy, ustalając przyczynienie się poszkodowanego na poziomie 30% wskazał, że winę za śmierć J. B. ponosi sprawca wypadku – nietrzeźwy kierowca F., jednakże J. B. przyczynił się do zaistniałych skutków wypadku. Po nocy spędzonej z kolegami przy ognisku, podczas której był spożywany alkohol, wszedł z nietrzeźwymi znajomymi do samochodu. Tak postępując powinien zdawać sobie sprawę, że postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw. Należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem sądu I instancji, że świadomość zakazu kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu jest na tyle powszechna, że tolerowanie takiego stanu przez pasażera musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c. Niewątpliwym jest, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości

kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. W wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 606/00 Sąd Najwyższy stwierdził wręcz, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Reasumując zatem, mimo zaniechania przez pozwanego inicjatywy dowodowej w tym zakresie zaprezentowany w sprawie materiał dowodowy uprawniał sąd I instancji, bez przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, do ustalenia przyczynienia się zmarłego do zaistniałych skutków wypadku w wymiarze 30%.

Kwestia adekwatności przyznanego powódce zadośćuczynienia do rozmiarów doznanej przez nią szkody nie była przedmiotem zaskarżenia, zatem nie wymaga szerszego komentarza.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, Sąd Odwoławczy oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł, jak w sentencji.

Opracowała Sylwia Pastwa

Złowrogie powietrze

Średniowieczne i wczesno nowożytne epidemie pochłaniały tysiące ofiar. Zanim odkryto mechanizm roznoszenia zarazy sądzono, że bierze się ona z jadu wypełniającego powietrze, sama zaś jest karą od Boga. Mimo to podejmowano starania na rzecz ograniczenia jej oddziaływania.

Epidemie towarzyszą ludziom od momentu ukształtowania się cywilizacji opartej na dużych skupiskach ludzkich. Ślady zaraz odnajdujemy już w starożytności. Wpływały na obyczajowość, zasady istnienia społeczeństwa, zapadały w pamięci pokoleń. Aż do połowy XX wieku, kiedy wpływ chorób zakaźnych ograniczono poprzez rozwój medycyny, upowszechnienie szczepień i znaczącą poprawę higieny, pojawienie się na jakimś obszarze epidemii było równoznaczne z wyrokiem śmierci na dużej części populacji.

O ile bowiem obecna pandemia koronawirusa pochłonie z pewnością

tysiące ofiar na całym świecie, o tyle skali całych społeczeństw ofiary stanowiąc będą smutny, ale niewielki procent. Historyczne zarazy potrafiły pochłonąć nawet 50% społeczności ludzkiej. W wymiarze lokalnym skala ta była jeszcze wyższa. W niektórych niemieckich miastach w okresie tzw. Czarnej Śmierci (XIV wiek), kiedy dżuma dziesiątkowała ludność Europy, z powodu choroby umrzeć mogło nawet 80% mieszkańców. Wielka zaraza jaka panowała w Warszawie na początku XVIII wieku pochłonęła blisko 2/3 mieszkańców. Doświadczenie zarazy nie ograniczało się zatem do prawnych obostrzeń, które miały przeciwdziałać jej rozprzestrzenianiu, ale całkiem realnego i powszechnego obcowania ze śmiercią.

Dodać należy do tego częstotliwość występowania epidemii. Ograniczenia, z którymi mamy do czynienia obecnie dla większości są czymś wyjątkowym, występującym pierwszy raz w ich życiu. Nasi przodkowie z zarazą mogli się spotykać dużo częściej. Tylko w Krakowie od XVI do XVIII wieku naliczono blisko sto okresów epidemicznych. Pandemie wybuchały zatem średnio co 3 lata. Nie wszystkie

oczywiście kończyły się obfitą ilością zgonów, jednakże groźba przedwczesnej śmierci była niemal codziennością.

Jak sądzili nasi przodkowie źródłem epidemii było zanieczyszczone jadem powietrze. Aż do odkrycia mechanizmów rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych (co nastąpiło dopiero w XIX wieku), twierdzono że nad miejscami objętymi zarazą unosi się skażona, niewidzialna chmura wypełniona trucicielskimi substancjami. Nazywano ją morowym powietrzem, czyli powietrzem niosącym śmierć (mór od czasownika mrzeć oznaczającego tracięcie życia, pochodzącego prawdopodobnie o starosłowiańskiego słowa mret). Jak wierzono zbliżającą się zarazę mogły zwiastować różne znaki – gnijące szybciej mięso, czy zdychanie psów, które napiły się wody z porannej rosy. Niechybnym świadectwem nadchodzącej choroby było pojawienie się tzw. morowych panien – ogromnych zjaw młodych, upiornych dziewczyn wydobywających się z mgły lub wodnych toni.

Co ciekawe, w XIX wieku słowo „morowe” pierwotnie mające znaczenie negatywne, zaczęło przybierać pozytywne znaczenia. Przypisywane zaczęło być komuś odważnemu, przystojnemu, heroicznemu. W słowniku warszawskim w 1902 roku definiowane było jako określające kogoś „niby nieznośnego w rzeczywistości jednak setnego, dzielnego”. Prof. Mirosław Bańko – wybitny polski językoznawca – wyjaśnia, że mogło tu dojść do

znanego w języku procesu transformacji emocjonalnego nacechowania słowa związanego ze śmiercią. O ile zgon sam w sobie jest przecież czymś na wskroś negatywnym i smutnym, to któż z nas nie chciałby się zakochać na śmierć lub nie groził, że umrze ze śmiechu? Proces ten spowodowany był najpewniej chęcią oswojenia ze śmiercią i jej neutralizacją.

Niezależnie od definiowania powietrza jako źródła epidemii, dostrzegano oczywiście, że rozprzestrzenianie się zarazy powiązane jest z pewnymi ludzkimi zachowaniami. Przede wszystkim zdawano sobie sprawę, że ryzyko zakażenia powstaje w większych i ściślejszych skupiskach ludzkich, że najłatwiej zarażają się najbliżsi, wreszcie, że dużym zagrożeniem epidemicznym jest brud i brak higieny. Wiązały się z tym obostrzenia prawne, które wprowadzano na czas zarazy, tak aby w jak największym stopniu ograniczyć jej śmiertelność. Dotyczyły one rzecz jasna tych, którzy na obszarze skażonym pozostawali. Najprostszą metodą uniknięcia zakażenia było wszak opuszczenie miejsca, w którym panowała epidemia. Rozwój zaraz był przecież o wiele bardziej punktowy niż dzisiejsze pandemiczne. Choroba dziesiątkująca Warszawę nie musiała w tym samym czasie występować w miejscowościach oddalonych od dzisiejszej stolicy nawet o 30-50 km. Osoby zamożne, przedstawiciele elity, dwory królewskie, najczęściej opuszczały miasto i ukrywały się w oddalonych od skupisk ludzkich rezydencjach. Pozostali musieli poradzić sobie z zagrożeniem.

Rady miasta ustanawiały zatem specjalne zbiory praw regulujących funkcjonowanie miasta w czasie epidemii. Czasem powoływano specjalnego urzędnika posiadającego szeroki zakres uprawnień nazywanego „starostą powietrznym” lub „burmistrzem powietrznym”, który swoją funkcję sprawował aż do momentu ustania choroby. Dekrety starostów dotyczyły sześciu wymiarów życia społecznego: zabezpieczenia miasta przed napływem ludności zewnętrznej, higieny i porządku, zamykania budynków publicznych lub ograniczania zgromadzeń, pochówków, wsparcia socjalnego oraz organizacji uroczystości religijno-przebieganych.

Szczególnie restrykcyjne były postanowienia odnoszące się do przybyszów. Wiązało się to z wyganianiem żebraków, kobiet lekkich obyczajów i tzw. ludzi luźnych, czyli osób dorywczo pracujących w mieście. Starano się też nie wpuszczać nikogo z zewnątrz, a już zwłaszcza kupców. Organizowano zatem – lub w ogóle likwidowano – cotygodniowe rynki i targi. Zakazywano sprzedaży produktów starych i niewiadomego pochodzenia. Starano się, aby miasto było samowystarczalnym mechanizmem. Dodatkowo każda osoba, która przybyła z zewnątrz musiała być rejestrowana w urzędzie i pozostawać pod kontrolą, a także być w każdym momencie gotowa do przymusowego opuszczenia murów miejskich. Niestety nieufność ta często przekładała się także na obcych mieszkających na terenie objętym zarazą. Dotyczyło to przede wszystkim ludności żydowskiej, która stawiała się potencjalnym celem ataków. Niekiedy starostowie powietrzni starali się więc

objąć ją dodatkową opieką wprowadzając przepisy brutalnie karające wystąpienia o charakterze antysemickim. Mimo tego ruchy antyżydowskie w czasach zarazy nie były rzadkością.

Wśród przepisów dużo miejsca poświęca się także higienie i porządkom. Starano się aby wszelkie nieczystości wywożone były regularnie, rezerwowano także środki na wywóz błota, a także bieżące pozbywanie się zdechłej zwierzyny. Jednocześnie zamykano jednak łaźnie, które jako miejsca publiczne uważano za szczególnie groźne. O osobistą higienę dbać miano więc w domu. Już wówczas stosowano kwarantannę, czyli izolowanie chorych od zdrowych. Przybierało to różne formy. Albo oznaczano domy, w których panowała choroba, zabijając jednocześnie okna i drzwi, albo chorych gromadzono w jednym, odizolowanym miejscu.

Do pomocy odizolowanym rekrutowano tzw. grabarzy powietrznych. Ich nazwa nie była przypadkowa. Choć w swoich obowiązkach mieli dostarczanie żywności czy medykamentów do osób objętych kwarantanną, to ich głównym zadaniem było zbieranie i pochówek zmarłych. Tych najczęściej chowano w zbiorowych grobach umiejscowionych poza miastem, w miejscach trudnodostępnych, pozbawionych dróg dojazdowych. Do dziś dnia cmentarze epidemiczne odnaleźć można w tajemniczych zakątkach rozrośniętych miast. Ukryte w zagajnikach, pomiędzy trakcjami kolejowymi (jak np.

nekropolia choleryczna w Warszawie), w lasach, oznaczone lichym krzyżem, są świadectwem przejmującego strachu jaki towarzyszył naszym przodkom.

Zaraza wpływała rzecz jasna na wzmożenie atmosfery dewocyjnej. Ponieważ zaraza miała być karą od Boga organizowano wszelkiego rodzaju modlitwy pokutne i przebłagalne o odsunięcie zagrożenia. Szczególnym czasem były wspomnienia św. Sebastiana i św. Rocha uważanych za orędowników chroniących przed epidemią. Wiązać mogło się to także z fundacjami kaplic czy kościołów. Paradoksalnie w momencie nasilenia się zarazy świątynie pozostawały zamknięte. Liturgie odprawiano na zewnątrz, skrzętnie izolując kaptana od wiernych, przy czym także uczestnikom zalecano aby nie stali blisko siebie. Duchowni prowadzili więc Msze i nabożeństwa ukryci w karczmach lub starych zabudowaniach, a wierzący stali na zewnątrz wsłuchując się w głos dobiegający z budynku. W średniowieczu znany był jeszcze zwyczaj biczowników, którzy idąc w uroczystych procesjach obkładali na znak pokuty swoje ciało dotkliwymi razami. Z czasem z tego zwyczaju rezygnowano, a wręcz chętnych na jego podtrzymanie karano. Dostrzeżono bowiem, że spektakle takie niekiedy kończyły się wzrostem zachorowań. O pokutny wymiar czasu zarazy dbano zakazując hucznych zabaw, noszenia nazbyt bogatych strojów, czy głośnych śmiechów.

Towarzyszył im często głód, zubożenie społeczności miejskich, częste samobójstwa. Na domiar złego choroby pojawiały się w okresach powojennych albo jako jeden ze skutków klęsk żywiołowych takich jak powódzie czy susze. Nie powinno zatem dziwić, że w staropolskiej pieśni religijnej modlono się aby Bóg uchronił od powietrza, głodu, ognia i wojny. Te cztery śmiercionośne żywioły były czymś co w każdej chwili mogło przerwać sielankę codziennego życia i przyspieszyć nieuchronną śmierć.

Dr Sebastian Adamkiewicz
Muzeum Tradycji Niepodległościowych
w Łodzi

Epidemie były poważnym wyzwaniem dla ówczesnych miast.

Pandemonium Gastricum czyli nie o niestrawnościach.

Jak wygląda świat w czasie pandemii, już wiemy. Ważne jest jednak to, by po kataklizmie natura społeczna odrodziła się a co za tym idzie, by puste dziś zakamarki miasta, zamknięte na głucho knajpy, bary, piwiarnie, kioski z

kanapkami, budy z hamburgerami pod Centralem (a nie, tych na szczęście dawno już nie ma), miały szansę się odrodzić i dać nam, przynajmniej na początku, namiastkę normalności. Namiastkę, bo do normalności daleka droga.



**LOKAL
DO DOOOOMUUU**

MAŁE SŁOIKI

Pracuje jak Mała Tłuszczka

MASŁO WĘDZONE / 11 ZŁ

Masło wędzone z pieczonymi czosnkami i ziołami 200 gr

LOKALNY HUMMUS / 10 ZŁ

Hummus z poszczonej młotekowej i czarnuszką (vegan) 200 gr

AJVAR NASZ / 10 ZŁ

lokalny słoik ajvara (vegan)

DESKA WEDLIN / 25 ZŁ

Eko wedliny: poledwica z dzika, szynka ze świni ziołniczką, kiełbasa ze świni ziołniczką, kiełbasa z czarną 150 gr

POŁĘDWICZKA / 20 ZŁ

poledwiczka męgrzowa marynowana w winiowsce i jajorowcu

ZUPY

ZALEWAJKA / 9 ZŁ

Naleśnik z kawałkami zalewki z wędzonymi kurczakami i grzybkami 250 ml

KREM POMIDOROWO-PAPRYKOWY / 9 ZŁ

krem pomidorowo-paprykowy z ziołami na mleku kokosowym (vegan) 250 ml

DANIA GŁÓWNE

PIEROGI / 18 ZŁ

pirogi z karmelizowaną marchewką i serem twarogowym z czarnuszką 5 szt. 300 gr

PYZY / 16 ZŁ

pyzy ziemniaczane z karmelizowaną czerwioną cebulą i gotowaną ryżem 1 szt 1200 gr

UDKO / 16 ZŁ

udko z kurczaka faszerowane mięsem z warzywami i kaszą drożdżową 250 gr

OBIAD RODZINNY KACZKA / 80 ZŁ

kaczka faszerowana ziemniakami i kiszona kapusta dla 4 osób (1,5kg 1kg)

DESER

MINI TARTA / 15 ZŁ

mini tarta z serem i owocami (mango, kiwi, morela)

**ZAMÓWIENIA
DO CZWARTKU DO
GODZINY 18.00**

**KONTAKT@LOKAL.
LODZ.COM**

Czy będę musiała jeść ukochane ramen opuszczając flizelinową maskę? Czy będę sączyć Prosecco przez słomkę siedząc dwa metry od najlepszej przyjaciółki? Nie wiem i chyba nie chcę wiedzieć. Jedno jednak jest pewne, nie chce spędzić reszty życia nad garami! O ile gotowanie jest przyjemne, to gdy staje się koniecznym przymusem, traci sens. Dlatego tak ważne jest abyśmy w tych trudnych czasach pomagali też branży gastronomicznej.

W zasadzie dziś już nie ma znaczenia gdzie zamówimy. Nie będzie więc ocen. Poniżej kilka ciekawych propozycji, znanych i lubianych lokali:



4. PHO SHOP BY SUSHI W DŁOŃ- Azja na mapie Łodzi, której nie należy się obawiać. Po prostu egzotyczne i pyszne.

<https://www.facebook.com/phoshoplodz/>

Ewa Siwińska - Beck

1. Lokal- alternatywna kuchnia
szalonych i zarazem uroczych ludzi.
Nie mogą zniknąć!

<https://www.facebook.com/Lokallodz/>

2. Breadnia a w zasadzie Breadnie 2, bo na tydzień przed pandemią swoje podwoje otworzyła Braednia2 – Bistro/Café (Piotrkowska 152). UWAGA BREADNIA DOWOZI DO DOMU TAKŻE ICH PYSZNY WYPIEKANY NA MIEJSCU CHLEB!

https://www.facebook.com/Breadnia/?epa=SEARCH_BOX

3. JADŁODAJNIA DIETETYCZNA- klasyk
and klasyki, też dowożą! Ach te kotleciki
z dorsza!

<http://www.jadlodainia-dietetyczna.pl/>



Większość z nas używa zamiennie dawnej nazwy Cejlon i obecnej Sri Lanka oznaczającej ponoć w sanskrycie „olśniewający kraj”.

To niewielkie, wyspiarskie, socjalistyczne państewko nigdy nie było w top of the top moich wymarzonych destynacji.

Kiedy jednak w połowie 2019 roku kupiłem /obecnie odwołany/ lot do Pekinu, chcąc połączyć na przełomie

kwietnia i maja zwiedzanie Chin, Wietnamu i Korei stwierdziłem, że będzie mi brakowało czegoś mniej intensywnego i bardziej komercyjnego.. Ponieważ akurat pojawiły się przyzwoite bilety naszego rodzimego LOTu do Kolombo pomyślałem „no trudno” i kupiłem. Uczucia nadal mam mieszane ale o tym napiszę później.

Aktualnie, z uwagi na



dramatyczną sytuację w naszym kraju i całej Europie cieszę się, że zdołałem zorganizować jakiekolwiek wakacje bo w najbliższym czasie raczej się na to nie zanosz. Oczywiście jestem uzależniony od podróży i każdy bilet lotniczy trzymany w trzęsących się dłoniach pozwala mi na chwilę opanować dojmujący głód. A im dalszy kierunek tym lepiej...

Ze Sri Lanką było jednak trochę tak jak z bimbrem z Podlasia...no niby zaspokoi potrzeby ale Macallan to nie jest.. :)

Wracając do wątku – była perspektywa na zwiedzanie, był Ocean Indyjski/*nazywany lokalnie Morzem Lakkadiwskim z jednej strony, Zatoką Bengalską z drugiej*/, było zatem wystarczająco atrakcyjnie jak na początek roku. Były też plany, że niedługo kończymy Azję i eksplorujemy Amerykę.. No były...

Póki co ucieszę się nawet eksploracją zachodniopomorskiego...

Początek był standardowy i sprowadzał się do: 1) zaplanowania podróży po wyspie 2) znalezienia godnego zaufania kierowcy /w naszym przypadku wraz z busem/ 3) rezerwacji noclegów.

Trasa była najłatwiejszą częścią planu bo... zwyczajnie skopiowaliśmy ją z oferty biura podróży, nieznacznie modyfikując. Wybraliśmy opcję pół na pół /mniej więcej/, czyli coś dla ducha, coś dla ciała, dzieląc dodatkowo to ostatnie na dwa

etapy.

Kierowcę wraz z samochodem bez trudu znaleźliśmy w grupie „*Rent a car Sri Lanka*” na facebooku ale był też dostępny w TripAdvisor. Ja nie polecam tego konkretnego więc imię i nazwisko pomijam – człowiek może solidny ale skupiony na minimum i niechętny zmianom trasy.

Plusem jest to, że przyjechał, mówił po angielsku i pomagał nam z bagażami.

Lot LOTem przeciętny jak na przeciętne linie lotnicze przystało – wszystko takie sobie, począwszy od obsługi, skończywszy na posiłkach.. Zazwyczaj bywa lepiej chociaż w Aeroflocie gorzej ...i w Wizz Air czy Ryanair też J

W każdym razie po stosunkowo krótkim locie wylądowaliśmy nad ranem na nieco zaprzyjaźnionym lotnisku, odnajdując nasz zamówiony transport do hotelu. Po drodze świeciło a tuż po rozpoczęciu poranka padliśmy na sofach przy basenie, czekając na śniadanie i pokoje. Nocowaliśmy w hotelu **Sea Horse Hotel & Spa**, który pierwotnie za 6 osób miał kosztować 126\$ ale finalnie, z dodatkowym śniadaniem i wczesnym meldunkiem wyniósł dwa razy tyle... :/ Sugeruję żeby poszukać czegoś innego, bezpośrednio przy plaży..

Pierwszy dzień był senny, spędzony na leżakowych drzemkach i leniwych





spacerach wzdłuż wybrzeża.

Mnie jednak Morfeusza z oczu spędzał problem transportu – bałem się, że nasz driver będzie równie mityczny jak demokracja na Ceylonie. Warto przy tym pamiętać, że w *Olśniewającym Kraju* nie można o tak sobie wynająć samochodu bo potrzebna jest swoista nostryfikacja prawa jazdy, zajmująca ponoć cały dzień.

Na szczęście następnego dnia po śniadaniu stawiał się mrukliwy, umówiony kierowca Steve taszcząc bagaże do 12-osobowego busa. Cena takiego wynajmu wynosiła ok. 300 zł dziennie za 6 osób /bez paliwa/ i była niewiele

wyższa niż sam samochód na ten okres. Należy przy tym pamiętać, że na Sri Lance samochody generalnie są drogie bo rząd wprowadził absurdalne podatki związane z ich zakupem /to powoduje, że np. 15-letni Nissan kosztuje globalnie równowartość ok. 40 tys zł/. Socjalizm pełną gębą...:/

O szczegółach podróży opowiem w dalszej części artykułu życząc Państwu zdrowia w ciężkich czasach,

Łukasz Bonisławski





